

Alicja Zemanek, Bogdan Zemanek

*Instytut Botaniki
Uniwersytet Jagielloński*

ROŚLINA I SACRUM W HISTORII CYWILIZACJI

*„Oto Aszszur jak cedr na Libanie o pięknych
konarach i cień rzucających gałęziach,
wysoko wyrosły, i między chmurami
był jego wierzchołek [...] Na jego gałęziach
uwityły sobie gniazda wszystkie ptaki
powietrzne, a pod jego gałęziami
mnożyły się wszelkie zwierzęta polne,
a w jego zaś cieniu mieszkały liczne narody.”*

(Ez 31, 2-9)

Powyższy fragment z Księgi Ezechiela Starego Testamentu, opowiadający o potędze i upadku Asyrii, porównuje ją do cedru libańskiego (*Cedrus libani*) rosnącego w górach Libanu, sprowadzanego do wielu krajów starożytnego świata. Potężny i długowieczny cedr, którego drewna używano do budowy świątyń, jest metaforą kosmicznego drzewa życia, jednego z najstarszych i najbardziej uniwersalnych symboli roślinnych. Biblia zawiera wiele wzmianek o roślinach, odgrywających dużą rolę w życiu codziennym i duchowości człowieka, a prowadzone od dawna interdyscyplinarne badania nad roślinami biblijnymi przyniosły identyfikację ponad 200 gatunków wspomnianych w różnych księgach Pisma Świętego.

W rozwoju człowieka kluczową rolę odegrały trzy odrębne systemy poznania świata: nauka, sztuka i religia, uzupełniające się nawzajem, operujące odmiennymi językami w eksploracji przyrody i kosmosu. *Homo sapiens* pojawił się w plejstocenie, a jego ewolucja kulturowa i intelektualna, zbadane jeszcze bardzo słabo, przebiegały w ścisłym związku z poznawaniem i przekształcaniem naturalnego środowiska. Z zachowanych znalezisk wynika, że człowiek myślący, który „wyłonił się z ciemnych otchłani ewolucji”, od początku wyposażony był

w głębokie odczuwanie sacrum przenikającego przyrodę, dla wyrażenia którego tworzył pierwsze naskalne malowidła – prapoczątki sztuki, zawsze bliskiej religii i metafizycznej refleksji nad zagadką bytu. Inna była geneza nauki, która zrodziła się z praktycznej obserwacji przyrody i miała związek z walką o przetrwanie, poszukiwaniem pożywienia, środków leczniczych czy też materiałów do wyrobu przedmiotów niezbędnych w życiu codziennym. W najstarszych cywilizacjach rolniczych, które pojawiły się niedługo po tzw. „rewolucji neolitycznej”, czyli przejściu z koczowniczego na osiadły tryb życia ok. 8000 r. p.n.e., istniała bogata wiedza o świecie roślinnym, związana z życiem religijnym oraz praktykami leczniczymi. Wiedzę tę ocenia się dzisiaj na podstawie przyrodniczej analizy dzieł sztuki, nielicznych zachowanych dokumentów pisanych oraz znalezisk archeobotanicznych, czyli szczątków roślinnych odkrywanych w czasie wykopalisk.

Starożytny Egipt

Kapłani starożytnego Egiptu, uważani przez historyków nauki za dalekich przodków dzisiejszych uczonych, łączyli sakralne i empiryczne podejście do zjawisk przyrodniczych. Nie stworzyli teorii naukowych w dzisiejszym rozumieniu, przypisując bogom stałą i drobiazgową ingerencję w funkcjonowanie świata. Bogiem opiekującym się zdobywaniem wiedzy był Tot, wyobrażany jako człowiek z głową i skrzydłami ibisa. Za rozwój medycyny, z którą ściśle wiązało się poznawanie roślin leczniczych, odpowiedzialny był Imhotep, wybitny lekarz żyjący prawdopodobnie w trzecim tysiącleciu p.n.e., uznany po śmierci za bóstwo. W świątyniach Imhotepa, wokół których urządzano ogrody ziół leczniczych, kapłani zajmowali się leczeniem. Do najstarszych dokumentów pisanych o treści botaniczno-farmaceutycznej należy nazwany imieniem odkrywcy *Papirus Ebersa* pochodzący z ok. 1550 r. p.n.e., znaleziony w XIX w. w grobowcu w Tebach. Papirus miał charakter mistycznej księgi boga Tota poświęconej medycynie, zawierającej m.in. recepty leków na różne choroby. Studia nad tym dokumentem pozwoliły na zidentyfikowanie ok. 150 gatunków roślin, zarówno rodzimych, jak i sprowadzanych do Egiptu z różnych części Afryki i Azji. Wiele spośród nich czczono jako święte i używano w obrzędach sakralnych, dlatego bardzo często wyobrażano je na reliefach, freskach i innych zachowanych do dzisiaj dziełach sztuki.

Do najstarszych znanych wizerunków roślin należy relief palmy daktylowej (*Phoenix dactylifera*), sporządzony przed 3200 r. p.n.e. Palma ta otaczana była szczególną czcią, dzięki dobrodziejstwom, jakimi obdarzała człowieka: jadalne owoce, liście do wyrobu mat, dachów i plecionek, a także cień rozciągany przez gęstą koronę; dlatego egipcjacy rolnicy zakładali często swe domostwa wokół palmy pełniącej rolę opiekuńczego drzewa rodziny. Palma daktylowa jest rośliną rozdzielnopłciową dwupienną, a zabieg sztucznego zapylania na plantacjach, wykonywany przez kapłana w czasie dorocznego święta płodności, połączony z innymi obrzędami, należy do najstarszych znanych praktyk związanych z roślinami.

Z kultem Ozyrysa związany był lotos egipski (*Nymphaea lotus*) – roślina wodna o wielkich białych kwiatach, zarastająca spokojne wody dolnego Nilu i innych rzek. Symbolizowała rodzące się życie nadchodzące wraz z wylewami świętej rzeki, nawożące pola swymi żyznymi namułami. Egipcjanom towarzyszyła od narodzin do śmierci. Kwiaty lotosu wieszano nad kołyskami niemowląt, bukietami obdarzano tradycyjnie narzeczonych, a w czasie uroczystości pogrzebowych przystrajano lotosem składane do grobów zabalsamowane ciała. Odkrywcy nienaruszonych grobowców egipskich, m.in. sławnego grobu Tutanchamona (ok. 1339 r. p.n.e.), podkreślają bogactwo „funeralnej flory” zachowanej w postaci wieńców, bukietów i naszyjników z zasuszonych płatków i liści kładzionych do wnętrza sarkofagów. Oprócz lotosu znajdowane są liście oliwki (*Olea europaea*), owoce mandragory (*Mandragora* sp.), kwiaty chabra (*Centaurea* sp.) oraz maku lekarskiego (*Papaver somniferum*). Mak posiadający własności odurzające i narkotyczne, używany do dzisiaj do produkcji opium, należy również do najstarszych roślin kultowych, o czym świadczą odnalezione na Krecie figurki bezimiennej bogini maku z XIII w. p.n.e.

Starożytna Grecja i Rzym

Bogactwo i piękno śródziemnomorskiej przyrody znalazło odbicie w mitologii starożytnych Greków i Rzymian oraz obecności roślin we wszystkich obrzędach kulturowanych przez setki lat. Z kultem płodności i sił twórczych ziemi wiązała się cześć dla bogini Artemidy (rzymskiej Diany), opiekującej się dziką przyrodą. Patronką wiosennych kwiatów była Chloris (rzymska Flora), która sporządziła pierwszy legendarny zielnik, susząc rośliny między kawałkami tkanin. Dzikie zakątki lasów i gór zamieszkiwały nimfy – driady żyjące w drzewach oraz lejmoniadki tańczące wiosną na kolorowych łąkach. Synem Apollina i nimfy Koronis był Asklepios wychowywany przez znawcę ziół leczniczych – centaury Chejrona uzdrawiającego ludzi roślinami i muzyką. Z czasem Asklepios (rzymski Eskulap) stał się lekarzem, patronem medycyny przedstawianym na posągach z wężem symbolizującym uzdrawiające siły ziemi. Świątynie Asklepiosa (asklepejony) stały zwykle w pewnej odległości od miast, na wzgórzach, wśród drzew, w miejscach zaopatrzonych w czystą wodę źródlaną. Nazywano je świątyniami zdrowia, ponieważ kapłani Asklepiosa byli lekarzami, którzy uzdrawiali ciała i dusze chorych nie tylko środkami leczniczymi (głównie ziołami), ale również obcowaniem z naturą i sztuką, przebywaniem w świętych gajach, uczestnictwem w misteriach teatralnych. Do najślawniejszych świątyń zdrowia starożytności należał asklepejon przy świątyni Apollina w Epidaurus, gdzie zachował się amfiteatr harmonijnie wkomponowany w górski krajobraz Peloponezu.

Galerię świętych roślin starożytnej Grecji (a później Rzymu) – otwiera oliwka (*Olea europaea*) – długowieczne wiecznie zielone drzewo, którego owoce od tysięcy lat używane są do wytlaczania oleju. Gałązka oliwna była symbolem pokoju. Wg legendy pierwsze drzewo oliwne wyrosło w Atenach, gdy bogini Atena dotknęła ziemi ostrzem swej włóczni. Jak wierzyli dawni Grecy,

uprawy winorośli (*Vitis vinifera*) nauczył ich bóg Dionizos (u Rzymian Bachus), syn Zeusa, który wybrał życie na ziemi, podtrzymując siły vitalne przyrody. W czasie święta wiosny, czczonego w Grecji jako tzw. Wielkie Dionizje, uczestnicy tanecznych orszaków przemierzających pola i górskie wąwozy przybrani byli w wieńce z bluszczu pospolitego (*Hedera helix*), którego wiecznie zielone liście symbolizowały moc życia, a zatknięte na młode gałązki szyszki sosny przywoływały płodność. Atrybutem Apollina był laur (*Laurus nobilis*), krzew zawierający substancje aromatyczne i lekko odurzające, spożywany przez kapłanki zapadające w trans wróżebny, m.in. przez Pytię w wyroczni delfickiej.

W starożytnej Grecji powstała nauka jako teoretyczny system poznania świata, tłumaczący jego funkcjonowanie na podstawie teorii będących wynikiem racjonalnej refleksji filozofów oraz badań empirycznych przyrody. Twórcą nauki o organizmach żywych (nazwanej w XIX w. biologią) był Arystoteles (384-322 p.n.e.), założyciel szkoły filozoficznej w Atenach noszącej nazwę Liceum, ponieważ mieściła się w świętym gaju Apollina Likeiosa. Uczeń i następcą Arystotelesa Teofrast z Erezu (ok. 370-285 p.n.e.), autor dzieł *Historia plantarum* i *De causis plantarum*, uważany jest za twórcę botaniki jako nauki. W swoich pracach, zawierających syntezę starogreckiej empirycznej wiedzy o budowie i funkcjonowaniu roślin, Teofrast reprezentuje postawę racjonalną, odcinając się od dawnych wierzeń związanych z roślinami, o których czasami wspomina.

Kościół chrześcijański i symbolika roślin sakralnych

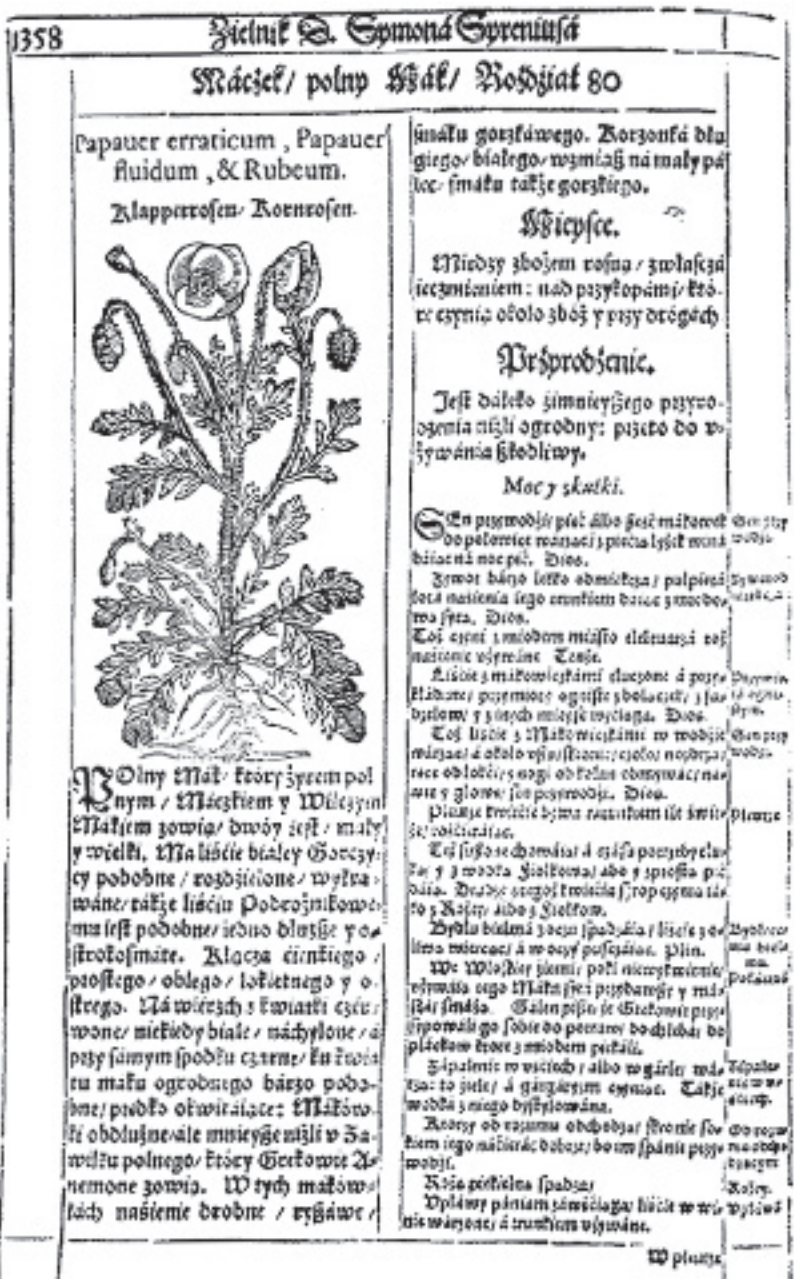
Po upadku starożytnego Rzymu do uratowania dziedzictwa myśli naukowej antyku (wraz z niektórymi dawnymi wierzeniami dotyczącymi roślin) przyczynił się Kościół, który ocalił od zniszczenia wiele rękopisów autorów piszących o roślinach – m.in. Dioskoridesa i Pliniusza Starszego. Klasztory zakładane w różnych krajach na północ od Alp oraz w środkowej Europie, m.in. w Polsce, były ośrodkami kultu oraz leczenia. Z tego względu odegrały szczególną rolę w szerzeniu uprawy leczniczych roślin śródziemnomorskich, które zyskały nową symbolikę związaną z Biblią i liturgią Mszy Świętej. Drzewo zaczęło utożsamiać z rajskim drzewem wiadomości dobrego i złego oraz drzewem krzyża oznaczającym zmartwychwstanie. Wyobrażeniem drzewa wiecznego życia, pojawiającym się często w sztuce była szyszka sosny, zwłaszcza pinii. Winorośl i pszenica zyskały sens eucharystyczny – czerwone wino symbolizowało Krew, pszenica używana do wypieku chleba – Ciało Chrystusa. Ulubionym kwiatem służącym do zdobienia ołtarzy stała się uprawiana w ogrodach klasztornych lilia biała (*Lilium candidum*) – roślina rodzima dla Ziemi Świętej, o białych mocno pachnących kwiatach symbolizujących świętość i doskonałość duchową. Podwójną symbolikę miała róża (*Rosa* sp.) – kolce oznaczały cierpienie Zbawiciela, piękne kwiaty – rajskie bytowanie. W ogrodach klasztornych, a później przy domach zaczęto uprawiać rośliny śródziemnomorskie o wiecznie zielonych liściach, symbolizujące wieczne życie – bukszpan (*Buxus sempervirens*), mirt (*Myrtus*



Ryc. 1. Mandragora lekarska (*Mandragora officinarum*) – roślina śródziemnomorska o właściwościach narkotycznych i halucynogennych, od najdawniejszych czasów używana w magii i medycynie. Akwarela flamandzka, 2. połowa XVI w., Biblioteka Jagiellońska, zespół *Libri picturati*, A-30/85.



Ryc. 2. Róża francuska (*Rosa gallica „officinalis”*). W średnio-wieczu różę uprawiano jako rośliny sakralne; kolce symbolizowały Mękę Chrystusa, kwiaty – doskonałość rajskiego życia. Akwarela flamandzka, 2. połowa XVI w., Biblioteka Jagiellońska, zespół *Libri picturati*, A-20/3v.



Ryc. 3. Mak lekarski (*Papaver somniferum*) – roślina posiadająca właściwości narkotyczne i halucynogenne, stosowana do produkcji opium, jedna z najstarszych roślin leczniczych i magicznych. Zielnik Szymona Syreniusza, 1613, Kraków.

communis), rozmaryn (*Rosmarinus officinalis*) oraz występujący w Polsce bluszcz pospolity (*Hedera helix*).

Na ziemiach Europy Zachodniej, Środkowej i Północnej istniała prastara tradycyjna wiedza o świecie roślinnym, która wraz z chrystianizacją Europy połączyła się z wierzeniami antycznymi oraz z symboliką Pisma Świętego. W średniowieczu popularny był wywodzący się z czasów starożytnych kult mandragory (*Mandragora* sp.), rośliny o własnościach narkotycznych i halucynogennych, stąd przypisywano jej własności magiczne. Ponieważ jest to gatunek śródziemnomorski nie rosnący na naszych ziemiach, zastępowano ją innymi gatunkami o podobnych własnościach, jak lulek czarny (*Hyoscyamus niger*), czy pokrzyk wilcza jagoda (*Atropa belladonna*). Do odpędzania złych mocy służyły m.in. bylica pospolita (*Artemisia vulgaris*) i werbena pospolita (*Verbena officinalis*), używane w obrzędzie nocy świętojańskiej, wieszane nad oknami i drzwiami domostw.

Rozwój naukowego obrazu świata i „desakralizacja natury”

Rozwój nauki nowożytnej doprowadził do stopniowej „desakralizacji” natury. Kluczową rolę w tym procesie odegrała tzw. „rewolucja kartezjańsko-newtonowska” w XVII w., stojąca u podstaw metodologii nauki współczesnej. Zapoczątkował ją w fizyce twórca koncepcji mechaniki klasycznej Izaak Newton (1642-1727), a w filozofii René Descartes (Kartezjusz) (1596-1650). Najważniejszym rezultatem tego przełomu było oddzielenie religii od nauki, co wiele lat później doprowadziło do „wypędzenia ducha z nauki”. Wprowadzone wówczas pojęcia „człowiek-maszyna”, „zwierzę-maszyna” wynikały z przekonania, że żywe organizmy funkcjonują na zasadzie praw mechaniki. Stwórca miał odegrać rolę pierwszego kreatora praw kosmicznych, Zegarmistrza, który nakręcił wielki mechanizm wszechświata. Dawne podejście do natury, przepojone podziwem dla ukrytej w niej tajemnicy, utrzymało się w sztuce, zwłaszcza w poezji i malarstwie. Idee romantycznych poetów stały się inspiracją dla uczonych tworzących w drugiej połowie XIX w. podstawy ruchu ochrony przyrody.

Rewolucja naukowa XIX i XX w. połączona z rosnącą specjalizacją nauki doprowadziła do rozdzielenia dróg nauki, sztuki i religii. Idee redukcjonizmu zakładające, że wszystkie zjawiska, m.in. biologiczne, można zredukować do praw fizyki i chemii, przyniosły niespotykane wcześniej sukcesy poznawcze, które zaowocowały zmianami cywilizacyjnymi o charakterze globalnym. Współczesna biologia jest rozdarta pod względem metodologicznym, występują bowiem dwa nurty badawcze: redukcjonistyczny reprezentowany przez nauki molekularne i inne dyscypliny laboratoryjne oraz nurt systemowy, całościowy, stojący u podstaw rozwoju klasycznych dyscyplin o charakterze syntetycznym, jak taksonomia, fitogeografia czy ekologia. Dualizmowi metodologii badawczych towarzyszy często dualizm relacji człowiek-natura: podejście instrumentalne dążące do wykorzystania przyrody w imię rozmaitych celów przeciwstawiające

się postawie poszanowania natury i jej praw, gdzie roślina i całe środowisko naturalne traktowane są jako dobro samo w sobie.

W poszukiwaniu ujęć interdyscyplinarnych i nowego spojrzenia na *sacrum* natury

Ceną sukcesu współczesnej nauki jest rozdrobnienie na wąskie specjalności, które utraciły kontakt ze sobą oraz z całością, jaką jest przyroda i podmiot poznający, czyli człowiek. Filozofowie kultury mówią, że współczesna nauka utraciła mądrość stojącą u źródeł wszelkiej wiedzy. Natura, traktowana często z wyższością i pogardą, traci codziennie setki gatunków roślin, zwierząt i grzybów, co narusza w sposób nieprzewidywalny subtelny równowagę ekosystemów i zagraża dalszemu istnieniu życia na Ziemi. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. wielu przyrodników, humanistów, teologów, poetów i pisarzy wypowiada się na temat konieczności zbliżenia nauki, sztuki i religii. Powstały interdyscyplinarne specjalności, jak np. bioetyka, ekofilozofia, ekoetyka. Być może nowa humanistyka w odniesieniu do przyrody, zapoczątkuje paradygmat kulturowy, w którym czołową wartością stanie się natura, jej wielowymiarowe aspekty, *sacrum* zawarte w każdej roślinie, odczuwane od najdawniejszych czasów nie tylko przez kapłanów i artystów, ale także przez uczonych. Świadczą o tym ostatnie słowa jednego z najważniejszych dzieł w historii nauki, jakim jest *O powstawaniu gatunków* (1859) Karola Darwina:

„Tak więc z walki w przyrodzie, z głodu i śmierci bezpośrednio wynika najwznioślejsze zjawisko, jakie możemy pojąć, a mianowicie powstawanie wyższych form zwierzęcych. Wzniosły zaiste jest to pogląd, że Stwórca natchnął życiem kilka form lub jedną tylko i gdy planeta nasza podlegając ścisłym prawom ciężenia dokonywała swych obrotów, z tak prostego początku zdołał się rozwinąć i wciąż się jeszcze rozwija nieskończony szereg form najpiękniejszych i najbardziej godnych podziwu.”

LITERATURA

- Baumann H., 1993, *Greek wild lowers and plant lore in ancient Greece*, The Herbert Press, London.
- Cirlot J.E., 2000, *Słownik symboli*, Wyd. Znak, Kraków.
- Darwin K., 1955, *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, przeł. Sz. Dickstein, J. Nusbaum, PWRiL, Warszawa.
- Eliade M., 1993, *Traktat o historii religii*, Wyd. Opus, Łódź.
- Forstner D., 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Heller M., 1994, *Wszechświat u schyłku stulecia*, Wyd. Znak, Kraków.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*, 1983, PWN, Warszawa.
- Manniche L., 1993, *An Ancient Egyptian Herbal*, British Museum Press, London.

- Moldenke N.H., Moldenke A.L., 1952, *Plants of the Bible*, Dover Publications, Inc., New York.
- Morton A.G., 1981, *History of Botanical Science*, Academic Press, London-San Francisco.
- Parandowski J., 1975, *Mitologia*, Czytelnik, Warszawa.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1980, Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, Wyd. Pallotinum, Poznań-Warszawa.
- Rembieliński R., Kuźnicka B., 1972, *Historia farmacji*, wyd. II, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Rostafiński J., 1893, *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach*, nakł. AU, Druk. UJ, Kraków.
- Włodarczyk Z., 2000, *Rola przyrody w utwierdzeniu wiary monoteistycznej wśród Starożytnego Izraela*, [w:] B. Zemanek (red.), *Przyroda – Nauka – Kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku*, Inst. Botaniki im. W. Szafera PAN, Kraków.
- Zemanek B. (red.), 2000, *Przyroda – Nauka – Kultura. Humanistyczny kontekst nauk przyrodniczych u progu XXI wieku*, Inst. Botaniki im. W. Szafera PAN, Kraków.

THE PLANT AND THE SACRUM IN THE HISTORY OF CIVILISATION

SUMMARY

Believing in the miraculous powers of Nature, and the beneficial properties of plants providing food, wood or medicines, have been associated with Man since the oldest times as an inseparable part of cognition. In the oldest civilizations there was an abundant knowledge of the plant realm, closely associated with religious life and curing practices.

In Ancient Egypt, the knowledge of medicinal plants was accumulated by priest-physicians in the temples of either the god of wisdom (Thoth) or of medicine (Imhotep). One of the oldest written sources with botanical and pharmaceutical contents is 'Ebers papyrus' (ca 1550 BC), listing the names of some 150 species of medicinal plants. Many of these were worshipped as sacred plants and used in religious rites, e.g. date-palm (*Phoenix dactylifera*), white lotus (*Nymphaea lotus*) associated with cult of Osiris, as well as plants with hallucinogenic or narcotic properties such as the common poppy (*Papaver somniferum*).

The abundance and beauty of nature of the Mediterranean have been reflected in the mythology of the ancient Greeks and Romans. The patron of the plant realm was the goddess Chloris (Roman Flora), and of medicine – Asclepius (Roman Aesculapius). The sacred plants of ancient Greece included, among others, the olive (*Olea europaea*) devoted to Athena, vine (*Vitis vinifera*) associated with the cult of Dionysius (Roman Bacchus), ivy (*Hedera helix*), whose evergreen leaves symbolised the power of life, and bay tree (*Laurus nobilis*) associated with the cult of Apollo.

After the fall of ancient Rome, the scientific achievements of antiquity (together with some old beliefs regarding plants) have been saved by the Christian Church. Monasteries established in many countries north of the Alps and in Central Europe (also in Poland) became centres of cult and medical treatment. For this reason many Mediterranean plants

assumed a new symbolism, associated with the Bible and the liturgy of mass e.g. bourbon lily (*Lilium candidum*) symbolizing spiritual purity, rose (*Rosa* sp.), whose thorns symbolised the torment of Christ and flowers – the perfection of life in paradise. The same happened to Mediterranean plants with evergreen leaves which symbolised eternal life, such as boxwood (*Buxus sempervirens*), myrtle (*Myrtus communis*), rosemary (*Rosmarinus officinalis*) and ivy (*Hedera helix*). In the lands of Western, Central and Northern Europe the ancient traditional knowledge of the plant world endured, which after the Christianization of Europe merged with ancient beliefs and the symbolism of the Holy Scripture. For example, there was a very popular cult of mandrake (*Mandragora* sp.), a Mediterranean plant with hallucinogenic and narcotic properties, later replaced in Central Europe by henbone (*Hyoscyamus niger*) and belladonna (*Atropa belladonna*). For example, the plants repelling evil powers included mugwort (*Artemisia vulgaris*) and vervain (*Verbena officinalis*), used in the celebrations of Midsummer's Day.

The scientific revolution of the 19th and 20th centuries, coupled with progressive specialisation in science, brought about the separation between science, arts and humanities, and religion. The price paid for the success of contemporary science is its fragmentation into narrow specialist domains, which then lost contact with one another as well as with the whole entity composed of Nature and a cognitive subject – that is Man. Since the 1990s, many naturalists, humanists and theologians have begun stress the necessity of bringing science, art and religion closer again. All this has given rise to the development of new areas such as bioethics, eco-philosophy or eco-ethics. Perhaps a new synthesis, a new humanistic approach to Nature, will provide us with a new cultural paradigm where Nature with its multi-dimensional aspects, with the sacrum contained in each plant – as perceived by priests, artists and scientists since the earliest times – will become a new supreme value.

Translated by Roman Tertil